

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 296. — We Wtorek dnia 18. Grudnia 1832.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$ sgr.;

dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 18. Grudnia 1832.

Expedycja Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 15. Grudnia.

Dzisiaj zrana o godzinie 9 przeprowadzono śmiertelne zwłoki ś. p. Królewskiego Feldmarszałka Hr. Gneisenau, który d. 24. Sierpnia r. z. życia tu dokończył, z tutejszego grobowca do grobów familijnych w Magdeburkiem. Cała załoga wyświadczyła znamienitemu bohaterowi, który z powodu rzadkich przymiotów serca dla mieszkańców Poznania zostanie przedmiotem wiekuiętego uwielbienia, cześć ostatnią. Wszakże nietylko wojsko otaczało trumnę wielkiego męża, lecz też niezliczone mnóstwo ludzi ze wszystkich stanów przyłączywszy się do

pochodu, z rozrzewnieniem i uczuciem winnej wdzięczności towarzyszyło orszakowi żałobnemu aż za bramy miasta.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 12. Grudnia.

JO Xiążę Feldmarszałek, Namiestnik Królewski, dziś wyjeżdża do Kalisza, wróci za dni kilka.

Kurs wczorajszy: Dukaty hol. nowe zł. 19. i gr. od 14. do 16., stare ważne zł. 19. i gr. od 10. do 12.; Assygnaty Ros. 100 rub. zł. 182 i gr. 22 i pół; Listy zastawne od 87 i pół do 88; Obligacye udziałowe 338.

W l o c h y.

(Z Gaz. Powsz.) — Listy z Bononii pod d. 17. List. donoszą o szczególnym wydarzeniu. Do najznakomitszych i najmajętniejszych rodzin miasta tego należy dom Xiążąt Ercolani. W wieczór d. 13. otoczyła policya pałac Ercolani; inni policyanci wdarli się do pokojów rozpoczęli najściślejsze badania w komnatach Xiężny Maryi, wdowy po zmarłym a matki teraźniejszego Xięcia. Po ógodzinnych poszukiwaniach oddaliła się policya, nic zgola nieodkrywszy. Oburzenie sprawione przez tak niegodne postępowanie z kobietą powszechnie wielbioną i dostojną jest nader wielkie. Nazajutrz Xiężna 4000 odebrała odwiedzin; wieczorem ukazanie się jej w teatrze nadzwyczajne sprawiło uniesienie i stokrotne okrzyki witały ją od chwili do chwili. Słychać, że oficerowie austriacy, niemający żadnej wiadomości o tym wypadku, bardzo są z tego niezadowoleni; co większa, twierdzą, że ani Komendant miasta, ani Szef policji nic o tém niewiedzieli; u Prokommissarza policji denuncyacya nadeszła od męża powszechnie uchodzącego za szacownego, w skutek której natychmiast zbadano pokoje Xiężny. Przyrzeczono jej świetną satysfakcyą. Zdarzenie to samo przez się niezbyt ważne, służy jednak do wyjaśnienia stosunków władz ku mieszkańcom i wskazuje orzech jak między mieszkańcami panuje.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 9. Grudnia.

Amsterdamer Handelsblad zawiera następujące pismo prywatne z Antwerpii pod d. 8. Grudnia w południe: „Mieliśmy tu wskutek fałszywych obrachowań artylerji francuzkiej bombardowanie małe (in Miniatur). Sądzono naturalnie, że pierwsza bomba, co pękła w mieście, pochodzi z warowni, trwoga więc rozeszła się powszechna. Wszakże, gdy się dowiedziano, że to były kule przyjacielskie Francuzów, które przez cytadelę przeleciały, uspokojono się znowu. Mianowicie wiele spadło kul w części miasta pod cytadelą leżącą; trzy osoby ranione a jednej kula głowę urwała. Od nocy wczorajszej kanonada tak straszna, że się co moment oglądam, czy głowa moja jeszcze siedzi na karku; między wystrzałami pojedynczymi ani z przeliczyć niemożna. — Francuzi dzisiaj zraną znowu się kusili o zdobycie lunetę St. Laurent, w skutek czego wielką liczbę ranionych sprowadzono do miasta. Marszałek Gérard w zdaniu swoim o możności zdobycia tej warowni bardzo się pomylił.“

Z dnia 10. Grudnia.

List z Liefkenshoek pod dn. 8. m. b. zawiera co następuje: „Wczoraj przez cały dzień i dzi-

siaj aż do godz. 9. widzimy tylko powtórzenie onęglajszych wypadków. Działa cytadeli grzmia bezustannie. Wczoraj w nocy szalupa z dwoma majtkami i sierżantem jednym wśród gradu kul przedarłszy się do nas z warowni, przywiozła Kontr Admiralowi wiadomość, że Podpułkownik de Boer w izbie Gen. Chassé granatem ciężko w ramię został raniony, tak dalece, że amputacya nastąpić musiała. Generał Chassé i Pułkownik Koopmann byli obydwa w tymże samym pokoju. Stosownie do oświadczeń owych majtków w warowni niema nad 30 ranionych, co więc ani w porównanie iść niemoże ze stratą przez nieprzyjaciela poniesioną. Kule Francuzów wpadają po większej części w Skalde,

B e l g i a.

Z Leodyum, dnia 8. Grudnia.

Politique zamieścił następujące pismo z Antwerpii pod d. 7. m. b.: „Ogień z obydwóch stron przez cały dzień wczorajszy bardzo był żywy. Około godz. 2. z południa prawie przez 3 godziny ciągle słyszeliśmy ogień z broni ręcznej z warowni St. Laurent, którą koniecznie zdobyć trzeba, chcąc uderzyć korzystnie na ważną część samej warowni Antwerpskiej. O godz. 5½. wieczorem znowu wybuchnął pożar w warowni, jak powiadają, w tak nazwanych koszarach kanonierów; cała część miasta, leżąca pod samą warownią, już pełna dymu. Z wież miasta spostrzegamy tego momentu pożary w kierunku ku Calloo; słyszymy też stamtąd grzmot dział. — Xięcia Orleańskiego w baterji Nr. 5. kula o mało co niezabiła; Xiężę patrzył przez strzelnicę transzei, w chwili, kiedy kula tuż przed nim w ziemię uderzywszy nad głową jego przeleciała. „Dostojny Panie, miej się na ostrożności, zawołał na niego Kapitan inżynierów; Holendrzy godzą najbardziej na galonowane kapelusze.“ — Holendrzy niewiele strzelają do warowni Montebello; zaś ogień ich ze strony warowni Kiel i St. Laurent bardzo żywy; uważamy zresztą, że już od 2ch dni ogień cytadeli sprężystość swoją w wysokim stopniu zwiększył. — Francuzi cenią stratę swoją dotychczasową w rannych i zabitych na 200. — Rana Szefa batalionu Morlet bardzo niebezpieczna; lekarze amputacyą nogi poczytują za nieuchronną.“

Z dnia 9. Grudnia.

Gazeta tutejsza Journal de Liège zamieściła następującą krótką wiadomość z Antwerpii pod d. 8. o godz. 6. wieczorem: „Od dwóch godzin ogień z obydwóch stron trwa ciągle z największą zaciętością. O godzinie

pół do czwartej zapaliły się wielkie koszary w cytadeli, ponieważ prawie równocześnie 5 bomb spadło na ich dach. Właśnie w tej chwili okropny pożar dymem okrywa część miasta.“

— Z Leodyum, d. 9. Grudnia. — Wiadomości z Antwerpii tu nadeszły niebrzmiały w sposób dla oblegających pomysłny. Wynika z nich: 1) że szturmowanie Francuzów na warownią St. Laurent wcale się niepowiodło i że 52gi pułk znaczną przy tej sposobności poniósł stratę. Dostąpiono tego za pomocą zabiegu wojennego, gdyż Holendrzy udawali, jakoby warownia, do której się Francuzi wdzierali, już była w stanie oplakany. Stało się to w dzień urodzin Xięcia Oranii. — 2) Warownia St. Laurent i twierdza Kiel dzieła fortyfikacyjne Francuzów prawie zupełnie zniszczyły, tak dalece, że artylerzyści francuzcy nanowo muszą rozpoczynać prace swoje. — 3) Podczas wycieczki Holendrów z warowni dostali się Francuzi między dwa ognie, co im wielką zadało stratę. 4) Pod warownią St. Marie dywizyon Sebastianiego w największym kłopotcie, i powszechnie mówiono, że Holendrzy z powodzi d. 7. korzystać będą, aby za pomocą przekopania grobli Francuzów największego nabawić ambarasu. Powietrze ciągle niesprzyja Francuzom. Dziś się dowiedzieliśmy się z źródła autentycznego, że 2500 chorych mają.

Z Bruxelli, dnia 10. Grudnia.

Monitor zamieścił następujący 5ty buletyn armii oblegającej:

„Antwerpia, d. 9. Grud. w południe.

„Nowe baterie pierwszej linii w nocy z d. 8. na 9. ogień swój rozpoczęły, aby zniszczyć użycia broniące dział, których oblężeni używają na strażnicach Nr. 1. i 2. w celu zatamowania robót saperów. Wystawimy w nocy przyszłej 2 nowe baterie z dział 24funtowych, oddalone na 200 metrów od fortyfikacji, które same rogi robót saperskich, posuniętych na krytej drodze aż do strażnicy Nr. 2., zasłaniać mają. Mgła wznosząca się obiecuje pomysłną noc dla prac drogowych i przygotowań czynionych w celu zstąpienia w rowy lunety St. Laurent i podsunięcia minierów aż pod samą eskarpę do czynienia wyłomów. W warowni Montebello ustawiono 4 moździerze, aby odpowiadały bateriom, które nieprzyjaciel naprzeciw tej twierdzy utworzył. Kanonada w nocyeszłej bardzo była żywa, ale strata w ludziach mniejsza, niż nocy poprzedzającej. Liczba zabitych i rannych od samego początku oblężenia wynosi najwięcej 150 ludzi.“ (??)

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Grudnia.

Postanowiono na radzie Ministrów, ażeby armia natychmiast po zdobyciu warowni Antwerskiej powróciła w granice Francyi.

Chociaż, powiada *Message r*, zdaje się być rzeczą pewną, że Ministerium przyjaznym oświadczeniem dyplomacy wiarę daje, wszystkie jednak przedsięwzięcie środki ku wypowiedzeniu wojny całej Europie. Izba niebawem się zajmie obradami nad nową pożyczką, którą gabinet projektuje.

Dziennik handlowy donosi, iż Anglia i Francya oświadczyły gabinetowi hagskiemu, że gdyby General Chassé miał strzelać do miasta Antwerpii, okręty holenderskie zabrane nigdy więcej niebędą oddane. Wartość ich ogółem wynosi około 45 milion. fr.

Powiadają, że Pan Rothschild właśnie onegdaj nową zawarł pożyczkę belgijską.

(*Z Gaz Frankf.*) — Dostąpiono dwóch ważnych rezultatów; Ministerium i systemat dn. 13. Marca, mają za sobą większość głosów i mimo wojny belgijskiej, niema jednak wojny powszechnej. O obydwóch pytaniach mogły dotąd zachodzić wątpliwości; politycy albowiem francuzcy, znani z swjej niestałości, łącznoby mogli byli odstąpić systematu, do którego się dawniej pokazali być przywiązanymi; co się zaś tyczy polityki zewnętrznej, porozumiał się wprawdzie nasz gabinet w ogólności z obcemi mocarstwami względem tej wyprawy, niedochowywał wszelako ani dość ściśle nieuwagała na szczególne układy, która to okoliczność, gdyby wszędzie w Europie niebyło jednostajnego dążenia do pokoju, łatwoby mogła stać się powodem do nieporozumień. Teraz wszelako wszystkie te wątpliwości nikną; Ministerium ma tylko 150 przeciwników w Izbie Deputowanych, a Antwerpia prawie już zdobyta. — Idzie więc tylko o to, aby z tych rezultatów korzystać. Ponieważ nikt wojny niepragnie, byłoby rzeczą rozumną, rozpocząć powszechne rozbrojenie. Do tego teraz zmierzają francuzki. Wyprawił on, jak powiadają, znowu noty w tej mierze do gabinetów zagranicznych. Względem sposobu, jakim Ministerium korzystać powinno z większości swojej, niema sprzeczki żadnej. Prawie wszyscy członkowie rady myślą nad projektami do praw, mocą którychby, stósownie do słów w mowie od tronu, bezpieczeństwo państwa nową otrzymało porękę. Dotychczas poczęści uśmierzono huncy przez ulaskawienia, poczęści przez wystrzały, w Paryżu i na zachodzie także przez obwieszczenia stanu oblężniczego; na przyszłość prawo ściśle i ostre jedyną ma być rękomią bezpieczeństwa publicznego. Stanie się to wprawdzie niechybnie powo-

dem do zaciętych debat, ani twierdzić niemożna, czy zostanie przepartem, kiedy niewiadomo, jak przytęm stronnicy Pana Dupin zachowają się zechcą. Ale tyle jednak pewna, że jeśli Ministerjum takiego prawa dopnie, spokojność w Europie i wę Francyi na długi czas będzie utwierdzona.“

Gazeta Temps donosi, że Ambassador hiszpański Hrabia Ofalia, który dnia wczorajszego miał posłuchanie u Króla, mianowany został Ministrem spraw zagranicznych w Madrycie, i że za dni kilka uda się do téj stolicy.

Rząd wydał rozporządzenie, ażeby twierdze Strasburg, Toul, Metz, Verdun, Thionville, Longwy i Bitche postawione zostały w stanie obronnym.

Były Minister wojny belgicki, Pan Brouckere, przybył tu wczoraj rano.

Pan Zea - Bermudez przejeżdżał dnia 25. z. m. przez Bajonne, jadąc do Madrytu.

Jeżeli większością głosów w Izbach i ukończeniem sprawy belgijskiej terazniejsze Ministerjum nasze zostanie utwierdzone, w tym razie nic już niebędzie przeszkadzać rozbrojeniu. Izby zajmują się potem sprawą Xiężny Berry. Słychać, iż projekt Ministrów w téj mierze jest ułożony, i stanowi, aby Xiężna pozostała tymczasowie w areszcie, na co większość Deputowanych i Izby Parów zgodzić się miała.

Aresztują tu jeszcze różne osoby z powodu zamachu na życie Króla w dniu 19. Listopada. Dnia 27. z. m. przytrzymano pewnego nauczyciela i rzemieślnika. Obadwa mają być bardzo podejrzani.

List z Nantes pod dniem 27. z. m. donosi: „General Rousseau udał się z Bourbon-Vendée do okolic St. Fulgent, wzięwszy z sobą oddział wojska, wynoszący 400 ludzi; albowiem zjawia się tam przywódzca Szuanów, nazwiskiem Payne, mający bandę złożoną z 20 ludzi.“

Rozmaite wiadomości.

W Paryżu przygotowują się do nowój opery Cherubiniego: *Ali Baba*. — Dwa nowe romanse: *Mademoiselle de Marsan* Nodiera i *Les deux Cadavres* Souliego, robią teraz wielkie wrażenie.

Wynalazca użytecznych beczek marmurowych, Assessor Komitatowy Karol Mayerffy w Budzie w Węgrzech, każde robić właśnie kolosalną beczkę z marmuru, mającą być niezawodnie największą beczką w Europie. Podzielona będzie na 12 przedziałów, z których

każdy zawierać będzie 350 wiader, tak, że cała ta ogromna beczka pomieści 4200 wiader. Dotąd ukończono już cztery oddziały w téj beczce olbrzymiej, i będzie ona takiego składu, że w każdym oddziale inny płyn będzie mógł być przechowany. Beczka taka, mieszcząca w sobie 4000 wiader, łatwo może znaleźć miejsce w piwnicy, w której w osobnych beczkach drewnianych zaledwo 1000 wiader pomieściłby się mogło.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Piotr Brodnicki dziedzic z Miłostawic, i Ur. Prowidencya Niezychowska z Nieswiadowic, przed wniesieniem w stan małżeński, przez zdziałaną na dniu 4. Listopada r. b. ugodę wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Wągrowiec, dnia 5. Listopada 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Pokoju.

Różne meble i srebra sprzedawać będę we środę dnia 19. m. b. przed południem o godzinie 10. przed tutejszym Ratuszem najwięcej dającemu.

Poznań, dnia 15. Grudnia 1832.

N o a c k,

Exekutor Król. Sądu Ziemiańskiego.

A U K C Y A.

We środę dnia 19. m. b. i dni następnych zrana od godziny 9. i po południu od godziny 2., sprzedawaną będzie sposobem publicznej aukcy najwięcej dającemu w oberzy pod Złotą Kulą tu na ulicy Garbarskiej pod liczbą 319. znaczna ilość rozmaitych trunków, jakoto: Cahors, Grand Constant, Medoc St. Estephe, stare wino francuzkie, essencya do ponczu, stary rum *Jamaiki*, i różne likiery, jakoteż meble i inne stare rzeczy.

Poznań, dnia 17. Grudnia 1832.

Castner,

Król. Kommissarz aukcyjny.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 15. Grudnia 1832. | Papierami | Gotowizną |
|--|-----------------|-----------------|
| Oblig. długi państwa . . . | $91\frac{3}{4}$ | $90\frac{3}{4}$ |
| Oblig. bankowe aż do włączenia lit. H. | — | — |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne | $94\frac{3}{4}$ | — |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego | $97\frac{3}{4}$ | — |
| Wschodnio-Pruskie | $97\frac{3}{4}$ | — |
| Szląskie | — | 104 |